Nr. 133. Dnia 15 maja. Piątek. Dnia 3 (15) maja 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA. **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś: Zofji Wdowy.
Sobota: Jana Nepomucena.
Niedziela: **Zesł. Ducha Św.**
Poniedział.: **Świąteczny.**

Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 8.
Zachód „ „ 7-ej „ 55.
Długość dnia godzin 15 „ 37.
Przybyło „ „ 7 „ 59.

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 20 r.
Zachód „ „ 1 „ 41 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8° R.

Wtorek: Piotra Pap.
Środa: Bernardyna W.
Czwartek: Teofila Męcz.
Piątek Julji Panny M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Strzeżysława; jutro Wieńczysława.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie połączonych władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego. (Gmach Towarzystwa, Erywańska—11 przed południem.)— Posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja zarządu cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)— Posiedzenie członków wydziału sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.) Miesięczne posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Lokal Towarzystwa, Zielna 19—7 wieczorem.)—Czwarte posiedzenie członków Towarzystwa farmaceutycznego. (Lokal Towarzystwa, Kanonja—7 wieczorem.)

Wybory: Składanie kartek wyborczych na reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich. (Lokal kasy, Włodzimierska 17—od 10-ej zrana do 2-ej po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Letni: dziś przedstawienie trupy russkiej; jutro „Niema z Portici"; — Rozmaitości: dziś „Honor"; jutro „Księżna Martin", „Post-scriptum", oraz „W niełasce"";— Nowy: dziś „Jedenaste przykazanie", oraz „Dobranoc, panie Pantalon" (1-szy raz); jutro „Jedenaste przykazanie, oraz „Dobranoc, panie Pantalon". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 8017 rs. 9 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= *Now. wr.* zaprzecza pogłosce, jaką rozpowszechniają gazety niemieckie, o możliwości zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Rosją i Niemcami.

= Z rozporządzenia p. ministra komunikacyj, starszy inspektor kolejowy, pułkownik v. Wendrich, odbywa obecnie szczegółową rewizję kolei kursko-kijowskiej. Rewizja ma głównie na celu sprawdzenie, o ile różne projektowane drogi podjazdowe są istotnie potrzebne.

= Zarząd kolei południowo-zachodnich zawiadamia, że do obowiązującej obecnie taryfy na przewóz ładunków zbożowych ze stacji kolei fastowskiej do Warszawy, Białegostoku, Rygi, Libawy, Królewca, Gdańska, Aleksandrowa, Granicy, Sosnowic i Odesy dołączony zostaje przystanek Śmiła, z takiemi opłatami przewozowemi i dodatkowemi, jakie obecnie zamieszczone są w taryfach od st. Biełozierje.

= Z wprowadzeniem letniego rozkładu na kolei wiedeńskiej aż do d. 27-go września, w wigilję niedziel i świąt uroczystych sprzedawane będą bilety spacerowe o 30% zniżone, z terminem 3-dniowym, na przejazd z Warszawy do Ciechocinka i z powrotem. Za biletami temi można wyjeżdżać z Warszawy w sobotę i w wigilję świąt pociągami: osobowym wychodzącym z Warszawy o godzinie 7-ej minut 5 można i kurjerskim o 3 m. 35 po południu, wracać należy nie później, jak dnia trzeciego, wliczając datę wykupienia biletu.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Stosownie do reskryptu ministra spraw wewnętrznych z d. 12-go marca 1875-go r. za nrem 1044, stopień inżeniera lub budowniczego posiadają jedynie osoby, które ukończyły całkowity teoretyczny kurs nauk, lub które zdały całkowity egzamin w jednym z zakładów specjalnych, osoby zaś, które na zasadzie art. 195 ust. bud. uzyskały od komitetu techniczno-budowlanego ministerjum świadectwa na prawo zarządzania robotami budowlanemi lub komunikacyjnemi, nie nabywają jednocześnie prawa do tytułowania się inżenierami lub budowniczymi i dlatego w razie przywłaszczenia rzeczonych tytułów podlegają odpowiedzialności z art. 1416 kod. karn. Tymczasem JW. Gubernator warszawski doniósł, iż w Warszawie znajduje się wiele osób, które nie posiadając nawet powyżej wymienionych świadectw, mianują się inżenierami lub budowniczymi, i że dziesiątki nazwisk tej kategorji osób, z tytułami im nieprzynależnemi, zamieszczane są w działach informacyjno-adresowych różnych kalendarzy prywatnych. Ponieważ nazwiska techników, którzy przedstawili rządowi gubernjalnemu dowody na stopień inżeniera lub budowniczego oraz na prawo prowadzenia robót budowlanych, ogłaszane są w rozkazach do policji i w gazetach, p. oberpolicmajster podając przeto o powyższem do wiadomości, poleca komisarzom cyrkułowym i wszystkim organom policji wzmocnić nadzór, ażeby osoby, nieposiadające stopnia inżeniera lub budowniczego, tytułów tych nie przywłaszczały sobie i nieużywały, winnych zaś przekroczenia tego przepisu pociągać do odpowiedzialności sądowej."

= P. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułowym oznajmić przez starszych dozorców rewirowych wszystkim właścicielom bydła, iż na wojennym placu Mokotowskim w r. b. dozwolone będzie paszenie bydła w ilości 1000 sztuk, z których 850 za opłatą po 9 rs. za krowę i 5 rs. za konia, a 150 sztuk bezpłatnie. Z dobrodziejstwa bezpłatnego paszenia korzystać mogą posiadający bydło dymisjonowani i zapasowi niższych stopni, pozostałe po nich wdowy, oraz wojskowi niższych stopni, pozostający na służbie. Nadto należy uprzedzić, iż paszenie dozwolonem jest wtedy, kiedy bydło nie będzie przeszkadzać odbywanym na polu Mokotowskiem musztrom wojsk. Osoby, któreby chciały korzystać z prawa na pasanie swego bydła na wyłuszczonych warunkach, winny po pozwolenie zgłaszać się do zarządzającego rzeczonem polem porucznika Warmana, zamieszkałego w obozie 3-ej dywizji piechoty gwardji za rogatką Koszykową.

= Magistrat upoważniony został obecnie przez władzę wyższą do sprzedaży zużytych materjałów i narzędzi metalowych, pozostałych po zamknięciu starego wodociągu miejskiego. Ogólna wartość tych przedmiotów, według ceny szacunkowej do licytacji wynosi rs. 2,547 kop. 52.

= Ministerjum spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenie na rozszerzenie kościoła św. Karola Boromeusza na cmentarzu powązkowskim z funduszów

46

NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Grzędzianka dobrze rozumiała, o co chodzi, i spoglądała na Wicka ukradkiem, obdarzała go miłemi uśmiechami, bo wiedziała, że ma zalotnika, który teraz gotów iść z nią do ołtarza.

— Do czego to podobne, — mówił raz Wicek — sama jedna dziewucha prowadzi tu całe babskie gospodarstwo, a nic jej z tem nie wiążo; obgadać jacy ludzie mogą, że my na wiarę z sobą żyjemy. No, a ja pocóż tak ciężko pracuję? Czy mnie to samemu jednemu potrzebne? Niechże raz będzie koniec temu sieroctwu, w jakiem tu na obczyźnie każde z nas zostaje!... Koniecznie się przecie musi jedno na drugiem oprzeć.

Jak oni się tak rozmówili raz i drugi, tak nareszcie stanęło na tem, że się powinni pobrać, ile że i chałupa akurat postawiona dla jednej familji.

Manoelo przychodził na polską kolonję, przesiadywał tu, patrzył, co ludzie robią, a niekiedy dopomagał Marynie w jej gospodarskich zajęciach. Wyrażał on zawsze zdziwienie wielkie na widok tak skrzętnej pracy. On, chociaż miał rodzinę, bardzo rzadko i tylko z musu brał się do roboty na swojej kolonji. W domu jego była okrutna bieda: trzy krzaki bananów i kawałek ziemi, obsadzonej czarną fasolą, stanowiły całe utrzymanie tej rodziny. Przytem Manoelo każdy grosz, który mu wpadł do ręki, zaraz wydawał na kaszas, gdyż był namiętnym zwolennikiem tego napoju. Z żony jego spadały szmaty, a dzieci chodziły nago. Ten murzyn zdawał się teraz na swobodzie odbijać ciężką pracę niedawnych lat niewoli i poszukiwać zapomnienia o życiu w gorzałce.

Po zmówinach Strzały z Grzędzianką budowa chaty postępowała już bardzo szybko; Wicek śpieszył się oczywiście, ażeby jaknajprędzej przygotować dom mieszkalny.

Narzeczeni ułożyli się nareszcie, że pójdą do miasta i tam poproszą księdza o ślub kościelny. Felka z psem miano zostawić na kolonji dla opieki nad całym majątkiem, Walentego zaś i Manoela poprosił Wicek na świadków przy akcie ślubnym. Ten układ miał miejsce we wtorek, a sobotę wyznaczono na ślub i wesele. Murzyn zawczasu już okazywał zadowolenie, mając nadzieję wypicia niejednej czarki kaszasu.

Atoli we czwartek przed wieczorem puścił się Strzała na łowy w bór, gdzie pies jego ruszył ogromnego tapira, którego brazyljanie nazywają antu. Dziki zwierz daremnie chciał ujść przed natarczywością Zabija i rzucał się w największe gąszcze; pies go nieustannie docierał i osadzał, a Wicek doganiał, pośpieszając za głosem Zabija. Już raz myśliwy dopadł był na odległość strzału i dał ognia, lecz tylko zranił tapira, który teraz całym pędem puścił się przez wązką, krętą ścieżkę, wydeptaną tu zapewne wyłącznie przez dzikie zwierzęta. Strzała, zagrzany nadzieją łupu, dającego cenne mięso, biegł żywo, trzymając na pogotowiu strzelbę z odwiedzionemi kurkami. Wtem naraz z boku poczuł jakieś nagłe uderzenie i ukłucie, jakby szydłem, w nogę. Gdy rzucił okiem, spostrzegł tylko ogon węża, który w tej chwili zniknął wśród gęstej trawy i krzaków.

Wicek zaraz sobie przypomniał opowiadania różnych ludzi o jadowitych wężach w puszczach Brazylji i mrowie go przeszło na myśl, że właśnie oto może już mieć w sobie śmiertelny jad płaza. Zaniechał przeto dalszych łowów, nie ścigał już tapira. lecz czemprędzej zawrócił do domu.

Kiedy przybył przed szałasy, zastał tutaj Marynę, krzątającą się około ogniska, do którego Manoelo i Felek kolejno drew dorzucali; opodal, na wypróchniałym pniaku drzewa, siedział Walenty i kiwał się nad pacierzami.

Strzała zrazu nic nie rzekł; ale kiedy murzyn podszedł do niego z uśmiechem na ustach i zdawał się mówić: „jak widzę, nie udało ci się dzisiaj polowanie", wtedy Wicek w milczeniu pokazał mu palcem ranę na nodze. Było to niewielkie zakłucie, poniżej którego przyschło nieco krwi ściekłej, a dokoła znać było na ciele lekkie zaczerwienienie.

Manoelo pochylił się, popatrzył uważnie, a potem z przestrachem wykrzyknął:

— Jararaca! [1])

Zaledwie to wyrzekł, pobiegł natychmiast do swojej kolonji i w cwał powrócił, niosąc tę samę sztabę żelaza, która mu kiedyś posłużyła do wypalenia krzyża na Marcinowej trumnie.

Teraz murzyn gestami wyraził życzenie, ażeby się Wicek położył na ziemi.

Podczas gdy żelazo nabierało w ogniu czerwonej barwy, Manoelo wydobył nóż i ostrzem jego zakreślił najprzód krąg na skórze dokoła rany, którą potem rozpłatał tak, że krew obficie odpływać zaczęła. Następnie wydobył z ognia rozpalone do białości żelazo, przyłożył do nogi Strzały i palił żywe ciało, z którego się rozeszła niemiła woń spalenizny.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

[1]) Miejscowa nazwa węża, będącego postrachem mieszkańców Brazylji.

prywatnych i wykonanie robót sposobem gospodarczym według planów i kosztorysów budowniczego Józefa Dziekońskiego, obliczonych na sumę rs. 38,926.

= Na wykończenie kościoła św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży ministerjum spraw wewnętrznych asygnowało rs. 10,000. Magistrat tutejszy otrzymał już decyzję w tym przedmiocie.

= P. prezes teatrów warszawskich wyjednał decyzję, dozwalającą i nadal wjazdu do ogrodu Saskiego na przedstawienia w ogrodzie Saskim. W razie potrzeby, dla uniknięcia wypadków przy wjeździe w bramę, urządzenia drugiego wejścia dla publiczności pieszej, może być ono urządzone kosztem zarządu teatralnego.

= Nastąpiła decyzja władzy na sprzedaż przez licytację na szmelc starego żelaztwa, pozostałego od robót wodociągowych i kanalizacyjnych, na dostawę sukna do umundurowania niższych stopni służby policyjnej i dostawę materjału na obuwie dla straży ogniowej.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość kupca warszawskiego, Bazylego Kriukowa, właściciela sklepu przy ulicy Nowy-Świat nr. 7-my; sędzią komisarzem upadłości zamianowany został członek sądu E. Orthwein, kuratorem zaś masy adwokat przysięgły Świderski.

= Stosownie do zatwierdzonego obecnie na rok bieżący budżetu lombardu miejskiego, przychód i wydatki ustanowiono na sumę 33,715 rs.

= Do umundurowania niższych stopni policji warszawskiej w r. 1892-im potrzeba 7,595 arszynów sukna w czterech kolorach, oraz materjałów i przyborów na 2,064 par butów. Ogólna suma dostawy, na którą wkrótce ogłoszone zostaną licytacje, według oznaczonych przez magistrat cen, wynosi: sukna około 14,900 rs. i materjałów na obuwie około 11,390 rs.

= W myśl decyzji władzy wyższej magistrat nabywa obecnie część posesji nr. 2274F, dla rozszerzenia i uregulowania ulicy Miłej, po cenie 3 rs. za łokieć kwadratowy.

= Na odbytej w dniu wczorajszym przez magistrat warszawski licytacji na dostawę w ciągu roku 1892-go dla warszawskiej straży ogniowej i aresztu policyjnego materjałów opałowych, utrzymał się Samuel Jarblum, który ustąpił 10,80% od cen, oznaczonych przez magistrat do licytacji.

= Z zapisu ś. p. Tekli Świergockiej przypada obecnie do podziału suma 480 rs., pomiędzy ubogie wdowy lub sieroty pozostałe po majstrach tutejszego zgromadzenia zegarmistrzów, a w razie braku takich kandydatów, pomiędzy podupadłych majstrów tegoż zgromadzenia lub początkujących w tym zawodzie. O zapomogę ubiegać się mogą tylko osoby nieskazitelnej konduity i wyznania chrześcjańskiego. Zapomogi przyznane będą sześciu osobom (dzieci po jednym majstrze liczą się za jedną osobę) po 80 rs. każdej. Podania z dowodami winny być złożone do magistratu warszawskiego przed d. 30-ym czerwca st. st.

= Wczoraj w ochronie XXX-ej przy ulicy Wolskiej nr 51 odbyła się wizyta doroczna członków i opiekunek warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, na której znajdowały się: pani Eliza Mandukowa, panny Aniela i Marja Franaszkówny; Jadwiga, Marja i Celestyna Biernackie. Chłopców uczęszcza do zakładu 44, dziewcząt 52. Dozorczynią ochrony jest p. Helena Koncewiczowa.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału kasy pożyczkowej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności udzielono przemysłowcom 35-ciu pożyczek w sumie rs. 6,072; najniższa pożyczka wynosiła 48 rs., najwyższa rs. 300; odmówiono trzem osobom pożyczek, z powodu nieodpowiedzialnych poręczycieli.

= Na członka rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IV-go zaproszony został książę Antoni Massalski, a do takiejże rady cyrkułu XI-go p. Wincenty Kwiatkowski.

= Dr. Kadler wyjeżdżał w tych dniach do Buska, gdzie przez sezon kąpielowy ordynować będzie.

= Konkurs.

Dowiadujemy się, iż termin składania modeli na pomnik dla Moniuszki wyznaczony został na d. 1-szy października r. b.

Jak wiadomo, konkurs ogłasza komitet, zaproszony przez inicjatora, Władysława Mierzwińskiego.

Pomnik stanie w foyer teatru Wielkiego.

= Rezultat kwesty.

Komitet kwesty wielkanocnej na dochód kościołów i instytucyj filantropijnych ukończył druk sprawozdania, streszczającego osiągnięte rezultaty i sprawozdanie to w kilkuset egzemplarzach rozesłał między osoby, przyjmujące udział w kweście.

Niezależnie od tego, zamieściliśmy wyciąg ze sprawozdania we właściwej rubryce naszego pisma, dla dogodności zaś osób, któreby się dokładniej pragnęły zapoznać z rezultatami kwesty, w kancelarji komitetu, jak również w redakcji *Kurjera* znajdują się do przejrzenia kompletne egzemplarze rzeczonego sprawozdania.

= Zabawa kwiatowa.

Obfitość roślin dekoracyjnych i kwitnących, w zupełności usprawiedliwiła nazwę zabawy, z jaką wystąpiła wczoraj Dolina Szwajcarska, na rzecz przytułków noclegowych.

Zabawie nie sprzyjała jednak aura, chłód bowiem godny jesieni, tudzież wicher wykręcający z piasku misterne trąby, odstraszył „delikatną Warszawę" od wzięcia udziału w festynie.

Natomiast publiczność lekceważąca chłodne podmuchy, a tej stawiło się sporo, była z owoców swego heroizmu zadowoloną.

Po wykupieniu z rąk głównej gospodyni biletu wejścia wraz z kartą do „kosza szczęścia", widz i słuchacz zarazem wchodził do ogrodu.

Mnóstwo różnobarwnych lampek gazowych i takież mnóstwo pruskich mundurków na estradzie...

Orkiestra gra *ad hoc* przygotowanego mazura Lewandowskiego; panie i panowie tryumfalnie obnoszą wygrane doniczki z cynerarjami, lakami i begonją.

Budynek cyrkowy gustownie zamieniono na ogródek, który godziłoby się nazwać ogrodem zimowym.

Nie brakło w nim ani klombu wstawionego pośrodku areny, ani malowniczych grup wawrzynowych.

Przy dwóch stołach umajonych rzęsiście, damy rozdawały wybrańcom fortuny woniejące dary Flory, pod postacią butonjerek i doniczek.

Przy dźwiękach „*National*—kontredansa" Schenera, wykonanego przez kapelę w mundurach także *national*, przechadzano się, szeptano, napawano wonią kwiatów, wreszcie pito... gorącą herbatę.

Rezultat materjalny zabawy jeszcze nie obliczony, bowiem „losy szczęścia", nabywano do ostatniej chwili.

W każdym razie do kasy przytułków noclegowych wpłynie około rs. 150.

Tak nas przy pożegnaniu objaśniła gospodyni.

= Rok 1890-ty.

Dyrekcja Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem ogłosiła drukiem sprawozdanie swoje za rok ubiegły.

Ze sprawozdania tego pomijamy zupełnie streszczenie rezultatów zeszłorocznej kampanji wyścigowej, jako znane czytelnikom ze sprawozdań naszych, podawanych po każdym dniu gonitwowym.

Nowym w sprawozdaniu jest tylko dział dotyczący ogólnego obrotu funduszów Towarzystwa.

W rubryce przychodów towarzystwa figurują: remanent z r. 1889-im w gotowiznie w kasie i na lokacji rs. 11,925 kop. 25½, składka od członków rs. 4,400, przepadki przy mianowaniu w oznaczonej dacie rs. 2,430, meldunki do gonitw rs. 6,015, nagrody rządowe rs. 7,000, nagroda m. Warszawy rs. 300, dochody z biletów i programów rs. 8727 kop. 60, dochód z totalizatora rs. 13,241 kop. 90, za odbywane galopy rs. 445, procent od kapitału rs. 728 kop. 2 i z różnych źródeł rs. 4680—czyli razem rs. 59,892 kop. 77½.

W rubryce wydatków najważniejsze pozycje stanowią: nagrody w gotowiznie i przedmiotach rs. 28,016 kop. 80, płace służby i muzyki podczas wyścigów rs. 2,526 kop. 30, utrzymanie toru rs. 1,750 kop. 36, pensje pomocnika sekretarza, kancelisty, woźnego i dozorcy toru rs. 1,200, spłata wierzytelności rs. 3,000, do których doliczywszy inne drobniejsze pozycje, ogólna suma wydatków roku zeszłego wyraża się cyfrą rs. 40,997 kop. 76—remanent zaś pozostały na rok bieżący, tak gotowizną w kasie (rs. 1,189 kop. 15½) jak i na lokacji wynosi rs. 18,895 kop. 1½.

Wartość nieruchomości, należących do Towarzystwa, po potrąceniu 15% na amortyzację, obliczoną została na rs. 22,557 kop. 83.

Z cyfr powyższych okazuje się, że rok ubiegły był dla naszego Towarzystwa wyściwego pomyślnym i przyczynił się do pokrycia wydatków poniesionych przed trzema laty na urządzenie nowego toru.

= Kolej wilanowska.

W dniu wczorajszym odbyliśmy przejażdżkę koleją konną czerniakowską.

Roboty na przestrzeni od rogatki belwederskiej do drogi czerniakowskiej, w odległości kilkudziesięciu sążni od wsi Czerniaków, są już zupełnie wykończone.

Od wczoraj do chwili przyjęcia toru przez komisję urzędową ruch wagonów trwać będzie w całej pełni bez pobierania od publiczności opłat.

Ma to na celu wypróbowanie linji, zaznajomienie służby z nowemi obowiązkami, a wreszcie włożenie koni.

W ciągu dnia wczorajszego dwoma wagonami przewieziono kilkaset gratisowych pasażerów.

Z chwilą formalnego otwarcia linji, co nastąpi prawdopodobnie w niedzielę, będą puszczone w ruch cztery wagony, że zaś cała droga trwa minut 15, wagony będą odchodziły z przystanków co 7½ minut.

Opłata za kurs do drogi czerniakowskiej wyniesie 5 kop., od osoby; wagon zawiera 18 miejsc siedzących i cztery stojące bez różnicy opłaty.

Służba przybrana w liberję z szarego sukna z malinowemi wypustkami, tudzież w szare czapki z monogramami K. W. (kolej wilanowska), przedstawia się przyzwoicie.

Kolej posiada linje boczne do wymijania się wagonów na punktach krańcowych, tudzież wprost Marcelina; oprócz mostków pomniejszych wzniesiono długi most na palach na wprost Promenady.

Dalszy ciąg linji od drogi czerniakowskiej do Czerniakowa jest już w znacznej części wykończony. W dniu dzisiejszym przystąpiono do budowy mostu najdłuższego, gdyż wynoszącego 8 sążni. Linja ta będzie połączoną z wykończoną dotąd, najpóźniej w tydzień po formalnem rozpoczęciu ruchu, a jednocześnie ilość wagonów zostanie zdwojoną.

Wpływ nowej kolei już się daje w okolicy spostrzegać; wzdłuż drogi zarówno na szosie, jak i drodze bogucińskiej otwarto wiele bawaryj i mleczarń.

Dodajmy, iż od pałacu belwederskiego do rogatki rozpoczęto układanie wygodnego chodnika betonowego.

= Cukier.

Cena cukru w sprzedaży cząstkowej znów podskoczyła o grosz na funcie.

Obecnie za funt cukru rąbanego płaci się 14½ kop., w głowach zaś całych po 14 kop.

Inne, niższe gatunki również stosunkowo podrożały.

= Zwłoka.

IV-ta serja robót wodociągowych i kanalizacyjnych długo jakoś na siebie czekać każe.

Zdawałoby się, że i czas sprzyja, że rąk do roboty nie brak, że formalności potrzebne wszystkie już pomyślnie załatwiono, a jednak... o rozpoczęciu robót nic nie słychać!

Musi tu być przyczyna poważna, sądzimy wszakże, że należałoby ją usunąć i ogłoszony program wykonać.

= Nieludzkość furmanów.

Od jednej z czytelniczek naszych odbieramy list, w którym prosi nas o zwrócenie uwagi Towarzystwa opieki nad zwierzętami na nieludzkie obchodzenie się ze zwierzętami furmanów, wożących nierogaciznę przez aleje Jerozolimskie.

Nie dość, że kładą oni zwierzęta jedno na drugiem, przez co leżące na spodzie się dusi, albo co często się zdarza, wpada między źle spojone deski wozu i łbem na dół zwisa, ale prawie zawsze jadą kłusem, a wieprze skrępowane za ryje i nogi powrozami, przytwierdzającemi je do wozu, bezsilne i bezbronne, im kłus jest szybszy, tem silniej uderzają łbami o deski, brocząc często krwią drogę.

Jeżeli tak jest, jak utrzymuje korespondentka, wartoby, aby Towarzystwo położyło temu okrucieństwu tamę.

= W studni.

Wczoraj wspominaliśmy, iż przy ulicy Ogrodowej pod nrem 26-ym znalazł śmierć robotnik Jakub Maj, zamieszkały na Nowolipkach nr. 82-gi.

Maj wynajęty został przez właściciela domu do wydobywania cembrowiny ze studni, mającej głębokości 23 łokcie.

Umocowany na sznurze Maj opuścił się na dół, gdy nagle cała cembrowina zawaliła się na niego wraz z kamieniami i ziemią.

Pierwsza z pomocą pośpieszyła lokatorka tego domu Błędowska, lecz sama do połowy została zasypaną, i tylko dzięki uwadze jej męża, przy pomocy liny została wyratowaną.

Bezzwłocznie zajęto się wydobyciem Maja; sprowadzono strażaków w liczbie 10-ciu, lecz ci wobec grożącego niebezpieczeństwa, dokopawszy się do głębokości 12-tu łokci, zmuszeni byli zaniechać dalszej pracy, ziemia bowiem nanowo zaczęła się osuwać.

Wezwany budowniczy Makowski sprowadził robotników-specjalistów i ci wzięli się nanowo do pracy.

Pod kierunkiem cieśli, Antoniego Koncewicza, przez całą noc przy świetle latarń pracowano bez wytchnienia.

Układając nowe oszalowanie, robotnicy do godz. 1-ej z południa dokopali się 8-iu łokci; później robota szła szybciej i Maja na głębokości 18-tu łokci odkopano.

Nieszczęśliwy siedział na belce, cały zasypany. Miał on zupełnie zgniecioną klatkę piersiową. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Kradzieże.
Zamieszkałemu w alejach Jerozolimskich pod nr. 78-ym Franciszkowi Margasińskiemu skradziono garderobę. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Zygmunta Olszewskiego przy ul. Nowogrodzkiej pod nr. 37-ym skradziono ubranie. — Zamieszkałemu przy ul. Bonifraterskiej pod nr. 4-ym Pinkusowi Morderowi skradziono świecznik 9-ramienny srebrny. — Z mieszkania Emiljana Więckowskiego przy ul. Przeskok pod nr. 1-ym skradziono różne rzeczy. — Z szynku pod nr. 106-ym przy ul. Leszno Joskowi Foltregerowi skradziono różnych wódek i papierosów na sumę około 100 rs. — Na komorze celnej skradziono skrzynię towarów wartości 700 rs.

= Zniknięcie.
Zamieszkały przy ul. Brukowej na Pradze pod nr. 182-im 15-letni Roch Jeleń, wyszedłszy na miasto w d. 26-ym kwietnia do obecnej chwili nie wrócił.
Mimo poszukiwań na ślad J. nie natrafiono.

= Podrzucenie.
Stróż domu pod nr. 1-ym przy ul. Browarnej znalazł dziewczynkę 5-miesięczną w pieluszkach.
Dziecko odesłano do domu podrzutków.

= Zalew.
Na ul. Nowomiejskiej, naprzeciw domu pod nr. 20-ym pękła rura wodociągowa, zalewając ulicę.

= Zwłoki.
W domu pod nr. 17-ym przy ul. Solnej znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka.

Głosy publiczne.

Szanowny redaktorze!

Z powodu kilkakrotnej wzmianki w pismach codziennych, jakoby komitet kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich, przy układaniu listy kandydatów na reprezentantów kasy, pominął nazwisko jednego z majstrów murarskich, mam zaszczyt służyć kilkoma słowami sprostowania:

Komitet w układaniu listy wyborczej inicjatywy nie bierze, ani też listy nie formuje.

Zgodnie z przepisem 46 paragrafu ustawy, punkt f, delegacja losem z grona reprezentantów wybrana układa listę.

Członkowie tej delegacji, kierując się interesem instytucji, mogącej zyskać przez powołanie do współudziału w pracy sił nowych, zamieścili na liście wyborczej 28 nazwisk osób, które nigdy jeszcze reprezentantami nie były.

Cała lista składa się z nazwisk 23 waścicieli mniejszych i większych zakładów przemysłowych, 14-tu majstrów różnych rzemiosł, 5 kupców, 2 wł. domów, 2 ogrodników, 2 budowniczych, 2 drukarzy, 1 jubilera, 1 inżeniera, 1 cukiernika, 1 producenta nasion roślin pastewnych.

Tym sposobem wszystkie prawie sfery z usług kasy korzystające, mogą posiadać swoich przedstawicieli.

Z poważaniem
Jeden z wyborców.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia wczorajszego kasa Banku handlowego w Warszawie dopełnia wypłatę dywidendy za r. z. po rs. 20 kop. 50 od akcyj warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych.

Rezultaty kwesty.

(Treściwy wyciąg ze sprawozdania ofiar poczynionych w czasie tegorocznej kwesty wielkotygodniowej po kościołach.)

			razem		
1.	W kościele	św. Krzyża	rs.	365	„ —
2.	„	św. Antoniego	„	280	„ 36
3.	„	św. Anny	„	250	„ 91
4.	„	Przemienienia Pańskiego	„	172	„ 73
5.	„	św. Karola Boromeusza	„	153	„ 55
6.	„	św. Józefa Oblubieńca	„	148	k. 47½
7.	„	św. Marcina	„	143	„ 82
8.	„	Opieki św. Józefa	„	127	„ 41
9.	„	Wszystkich Świętych	„	121	„ 44
10.	„	św. Piotra i Pawła	„	120	„ 33
11.	„	św. Ducha	„	118	„ 12½
12.	„	katedralnym św. Jana	„	108	„ 72
13.	„	Matki Boskiej Loretańskiej	„	82	„ 90
14.	„	Narodzenia N. M. Panny	„	80	„ 58
15.	„	św. Jana Bożego	„	80	„ 47½
16.	„	św. Franciszka Serafickiego	„	70	„ 63½
17.	„	Matki Boskiej Łaskawej	„	59	„ 64
18.	„	św. Kazimierza	„	55	„ 68
19.	„	św. Jacka	„	54	„ 84
20.	„	N. Marji Panny	„	48	„ 97
21.	„	św. Trójcy	„	46	„ 12½
22.	„	św. Karola	„	45	„ 83½
23.	„	św. Aleksandra kwesty na ogólne cele nie było.			

Zebrano do podziału pomiędzy kościoły, warszawskie Towarzystwo dobroczynności i na wsparcia dla wychodzących ze szpitali cywilnych . . . . . rs. 2739 k. 55

	w oba dni rs.	k.	razem rs.	k.
1. Na szpital dla dzieci:				
w kościele po-karmelickim	372	29		
w kaplicy szpit. przy ul. Aleksandrja	859	46	1231	75
2. Na Towarz. pań św. Winc. à Paulo:				
u Wizytek	445	44		
u św. Krzyża	621	46	1066	90
3. Na warszawski dom „Przytulisko":				
w kościele po-reformackim	326	43		
w kaplicy przy ul. Wilczej	556	17	882	60
4. Na przytułek Rodziny Marji:				
w katedrze św. Jana	231	43		
w kaplicy przytułku przy ul. Żelazn.	592	53	823	96
5. Na warszawskie Tow. dobr.:				
w kościele św. Anny	190	29		
w miejsc. kaplicy na Krak.-Przedm.	576	72	767	1
6. Na schronienie nieuleczalnych:				
w kościele po kapucyńskim	345	30		
w miejscowej kaplicy przy ul. Nowo-Wiejskiej	240	74	586	4
7. Na dom sierot po robotnikach przy ul. Litewskiej: w kośc. św. Anny	515	15	515	15
8. Na rozszerzenie kościoła św. Aleksandra: w tymże kościele	445	69	445	69
9. Na Penitentki przy ul. Żytniej: w miejscowej kaplicy	365	84	365	84
10. Na niezamożne kościoły: w kościele pp. kanoniczek	338	27	338	27
11. Na restaurację kościoła św. Józefa Oblubieńca: w tymże kościele	310	55	310	55
12. Na restaurację kościoła św. Antoniego: w tymże kościele	307	7	307	7
13. Na pracownię przy ul. Hożej: w kościele św. Krzyża	300	—	300	—
14. Na szpital Dzieciątka Jezus: w miejscowym kościele	264	68	264	68
15. Na schronienie dla nauczycielek: w kościele opieki św. Józefa	263	8	263	8
16. Na dokończenie budowy kościoła WW. Świętych: w tymże kościele	159	48	159	48
17. Na kaplicę w szpitalu za rogatkami wolskiemi	109	97	109	97
18. Na instytut św. Kazimierza: w miejscowej kaplicy	108	—	108	—
19. Na instytut oftalmiczny: w miejscowej kaplicy	90	—	90	—
20. Na dom schronienia starców przy ul. Przyrynek: w miejscowej kaplicy	14	88	14	88
Razem			rs. 8945	92

ZEBRANIE:
ad 1-o . . . . rs. 2739 k. 55
ad 2-o . . . . rs. 8945 k. 92

Wogóle w r. 1891-ym ukwestowano rs. 11685 k. 47.

Warszawa, d. 13 (25) kwietnia 1891-go r.

Komitet kwest:
Prezes **Wiktor hr. Ronikier**.
Wice-Prezes **Jan Gautier**. Sekretarz **Ignacy Badowski**.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ksiądz
NESTOR WACHOWSKI,
proboszcz parafji Izdebno, w pow. błońskim, gminie Passy,
opatrzony św. sakramentami, umarł w Izdebnie dnia 14-go maja 1891 r., licząc lat 66.
Pochowanie zwłok odbędzie się dnia 17-go maja przed południem na miejscowym cmentarzu parafjalnym. 2—1823

† W sobotę, dnia 16-go maja, jako w wigilję pierwszej bolesnej rocznicy śmierci
ś. p. Magdaleny z Deliszów Maurin,
odbędzie się wotywa za jej duszę, w kościele po-kapucyńskim, o godzinie 10-ej zrana, na którą syn, synowa i córka zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. —1816—

† W dniu 15-ym maja, jako w rocznicę śmierci
ś. p. OSKARA GOSTEINA,
odbędzie się, o godzinie 11-ej przed poł. msza żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedm. —1830

† W dniu 16-ym maja, w sobotę, o godzinie 11-ej przed poł. w kaplicy grobowej na Koszykach, odbędzie się msza święta za duszę
ś. p. Marji z hrabiów Tyzenhauzów
Przezdzieckiej,
na którą synowie zapraszają familję i przyjaciół. —1815

† W piątek, dnia 15-go maja, za spokój duszy
ś. p. hrabiny Elżbiety
Krasińskiej,
jako w bolesną rocznicę jej zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie 11-ej przed poł. —625—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 14-go maja. *(Tel. Ajenc. półn.)*— Telegram urzędowy donosi, że Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu jest zdrów, czuje się doskonale i po dwóch dniach, spędzonych w Kioto, powrócił wczoraj na pokład „Pamiat Azowa". Cesarz japoński w towarzystwie książąt i wyższych dostojników odwiedził wczoraj rano Cesarzewicza w Kioto i odprowadził Jego Cesarską Wysokość do przystani Wakobe. Wszystkie władze i lud japoński są w najwyższym stopniu oburzone i zasmucone zamachem na życie Następcy Tronu russkiego.

Berlin 14-go maja. *(Tel. Aj. półn.)*—W doniesieniu, przesłanem do tutejszego poselstwa japońskiego przez rząd japoński pod datą 14-go maja, powiedziano: Rana Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu względnie lekka. Już w czasie powrotnej podróży do hotelu w Kioto Jego Cesarska Wysokość rozmawiał z towarzyszami podróży. Po otrzymaniu pierwszej pomocy lekarskiej rana przybrała charakter zupełnie pomyślny. Gorączki nie było, a Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz czuje się dobrze. Japoński książę Kitaszyrakawa wyjechał natychmiast z lekarzami nadwornymi i ministrami spraw wewnętrznych i zagranicznych do Kioto. Przykry wypadek wywołał w narodzie japońskim silne oburzenie. Cała prasa japońska wyraża jednogłośnie ubolewanie nad tem, co zaszło i jest niem oburzona. Potwierdza się doniesienie, że zbrodniarz był fanatykiem. Cesarz japoński pojechał do Kioto, dokąd przybył wczoraj wieczorem. Na dworcu kolejowym powitał go w imieniu Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu poseł russki. Dziś rano cesarz japoński widział się z Jego Cesarską Wysokością.

WYSTAWA CZESKA.

Praga czeska 14-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Czesi i niemcy złożą hołd arcyksięztwu Karolowi Ludwikowi i jego małżonce z osobna. Na jutro zapowiedziano szereg festynów wystawowych.

TOTALIZATOR.

Paryż 14-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Izba deputowanych przyjęła na posiedzeniu dzisiejszem ustawę, przywracającą zakłady wyścigowe. *(Aj. półn.)*

WYPADKI W PORTUGALJI.

Berlin 14-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Portugalski minister finansów telegrafował do tutejszego konsulatu portugalskiego, że wiadomości, podawane przez dzienniki francuzkie o stanie rzeczy w Portugalji, polegają na błędnych przypuszczeniach, gdyż, pomimo panującego przesilenia finansowego, trwa tutaj zupełny spokój i politycznemu położeniu nic nie zagraża.

NA KORFU.

Ateny 14-go maja. *(Tel. Ajencji półn.)* — Położenie rzeczy na Korfu staje się coraz groźniejszem. Wczoraj znowu zabito dwóch żydów. Dzielnica żydowska otoczona jest kordonem, po za który żydom nie wolno wychodzić. Sklepy zamknięte. Prefekta tamtejszego wezwano do Aten; przywrócenie porządku zaś powierzono jednemu z oficerów sztabowych, którego wyposażono najszerszemi pełnomocnictwami.

Ateny 14-go maja. *(Tel. Aj. półn.)* — Na giełdzie ateńskiej wielka zniżka. Jeden ze spekulantów giełdowych odebrał sobie życie.

Paryż 14-go maja. *(Tel. Aj. półn.)* — Rząd francuzki nakazał krzyżowcowi „Baudin" udać się do Korfu, celem zabezpieczenia poddanych francuzkich wobec tamtejszych zaburzeń antisemickich.

Londyn 14-go maja. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)*— Rząd angielski wysłał okręt do Korfu.

Berlin 14-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Depesze prywatne z Aten donoszą, że król grecki zamierza udać się na Korfu i spędzić tam kilka tygodni, celem uśmierzenia zaognionych na wyspie namiętności.

SPALENIE MISJI.

Szanghai 14-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — W mieście Wuhu tłum spalił dom misji katolickiej.

Paryż 14-go maja. *(Tel. Aj. półn.)*—Z Szanghai donoszą, że misjonarze w Wuhu zdołali uratować się przed rozbestwionym tłumem na okręty, płynące na rzece tamtejszej. Misja spalona. Do Wuhu popłynął angielski pancernik „Inconstant".

Berlin 14-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Przyjęcie cesarza Wilhelma przez londyńską City naznaczono na d. 10-ty lipca. *(Aj. półn.)*

Berlin 14-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Gazecie francuzkiej *le Prolétaire* odebrano debit w Alzacji i Lotaryngji.

Londyn 14-go maja. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Ks. Walji zachorował na lekką influenzę. *(Aj. półn.)*

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 14-go maja. *(Telegr. pryw Kurjera Warsz.)*— Pomimo dość znacznego podrożenia gotówki giełda dzisiejsza usposobioną była lepiej i mocniej. Przedewszystkiem odbiło się to na rynku walut russkich, które miały dobry pokup i wykazują zwyżki kursowe. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 240.50, w chwili urzędowego zamknięcia posiedzenia 240.75, i zyskały następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach gotówkowych o 1 m. 65 fen., a w dostawowych o 1 m. 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 m. 70 fen., krótki Petersburg o 1 m. 45 fen., długoterminowy zaś o 1 m. 20 fen. Przekazy na Wiedeń wyżej również o 40 fen.. w obu terminach (krótkie 172.70, długoterminowe 172.—). Listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne poprawiły się o 10 kop., a pożyczki wschodnie o 60 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, 4½% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go, tyleż zaś co i wczoraj za premjówki russkie z r. 1864-go, 6% russkie renty złote i kupony celne. Akcyj nie dotykano. Dyskonto prywatne podskoczyło o ¼%. Żyto wciąż w dobrym popycie, podrożało dziś w obu terminach o 1 markę.

Berlin 14-go maja *(notowanie urzędowe giełdy)*.

Bil. bank. rus. w tr. nst.	240.90	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	240.60	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	240.25	Weksle na Lon. kr.	20.46⁵
Wek. na Petersb. dług.	239.—	„ „ dł.	20.25⁵
Bil. ban. russk. na dost.	241.—	Żyto w tow. gotow.	198.50
Wschodnia poż. II em.	74.50	Żyto na wiosnę	185.75
Listy zast. serji I-ej	74.10		

Kursa z 13-go maja. 239.25, 238.90, 238.80, 237.80, 239 50, 73.90, 74.—, 161.70, 197.50, 184.75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 14-ym maja. Dostawy w ogóle ogranicnone. Pszenicy średniego gatunku z próbek ofiarowano 500 korcy i za pstrą do 8.20 płacono chętnie, co znacznej zwyżki cen dowodzi i mocnej tendencji. Wyborowych gatunków wcale nie było. Dowóz żyta wynosił 430 korcy, sprzedawano tylko gatunki średnie po 6.60 do 6.75 płacąc, za wyborowe żądano cen zbyt wygórowanych, tak że producenci nie chcieli nabywać i do końca targu nic nie kupiono. Owsa dostarczono 100 korcy i płacono po 2.90 3.50 stosownie do gatunku. Groch w ilości 100 korcy na sprzedaż wystawiony, płacono po 5.10 do 6.15 względnie do gatunku.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 14-ym maja. Dowóz zboża w dniu dzisiejszym wynosił 28 wagonów, tendencja mocna, dążność cen zwyżkowa. Żyta dziś nadeszło 6 wagonów, owsa 14 i kaszy jaglanej 8. Żyto bardzo mocno, za wyborowe płacono 108 do 110 kop., za średnie 104 do 106 kop., za ordynaryjne wadliwe 93—100 kop. Usposobienie dla owsa również bardzo mocne, za wyborowy płacono 93 do 97 kop., za średni 87—92 kop., za ordynaryjny 82 do 86 kop. Tendencja dla gryki wciąż mocna, przy bardzo małem zaofiarowaniu płacono 102 kop. za gatunek wyborowy. Kasza jaglana bardzo mocno, płacono 138 do 155 kop. słosownie do gatunku.

Miedź prawie bez zmiany. Ceny wahają się pomiędzy Ł. 51.10 i Ł. 51.15. Tongh. Ł. 55. B. S. Ł. 57.10.

Surowiec wyżej Scotch 48/2. Mbaro 39/10. Hematite 49/10.

Cyna podskoczyła o Ł. 2 na tonnie. Australska Ł. 91.5.

Antymon Ł. 53. **Cynk** Ł. 22.10.

Ołów Ł. 12.10. **Srebro** 44⅜.

Gdańsk 13-go maja. — **Pszenica** zarówno krajowa jak i tranzytowa w mocnem usposobieniu, przy cenach dobrze utrzymanych. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 126/7 f. 185½ m., za russką tranzyto lagodnie czerwoną 125 f. 180 m., 127 f. 182 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na maj 185 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 184 m. płacono, na czerwiec-lipiec 184 mar. płacono, na lipiec-sierpień 181 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 164 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 163 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 185 mar. Żyto mocno, towar gotowy bez obrotów. Terminy: na maj-czerwiec tranzytowe 145 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 137 mar. w zaofiarowaniu, 136½ mar. w poszukiwaniu, na październiklistopad tranzytowe 136 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 145 mar., tranzytowego 144 mar. Jęczmień targowano polski tranzyto 100 f. 122 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 128 mar., na paszę ordynaryjny 121 mar., Wiktorja wilgotny spleśniały 110 m. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 130 135 mar., spleśniały 118 m. za tonnę targowano. Wyka polska tranzyto obsadzona 90 m. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni bardze zanieczyszczony ziemią 172 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.92½ mar., 4.95 m., 5 mar., średnie 4.90 mar., miałkie 5.25 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68¾ mar. w poszukiwaniu, na maj 68¾ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 60 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48¾ m. w poszukiwrniu, na maj 48¾ m. w poszukiwaniu, ua listopad-maj 41 m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu słaba. Kurs w Gdańsku 240.20 mar. za 100 rs.

Toruń dnia 11-go maja. — Usposobienie słabe, powietrze pogodne. Pszenica tranzyto pstra 120 do 130 f., 172 do 180 mar. (przy kursie 241, rs. 1.17 do rs. 1.22 za pud). Jasna 120 do 130 funt. 175 mar. do 186 mar. (rs. 1 kop. 19 do rs. 1 k. 26). Żyto tranzyto 115 do 128 f. 140—146 m. (95 do 99 kop.) Jęczmień tranzyto od 125 do 145 mar. (od 85 do 98 kop.). Owies tranzyto 120 do 130 m. (81 do 88 kop.). Groch tranzyto 103 do 150 mar. (88 do 102 kop.). Rzepak tranzyto 205 do 220 mar. (rs. 1 kop. 39 do 1 kop. 49). Łubin niebieski 70 do 78 mar. (34 do 39 kop.). Łubin żółty 78 do 88 m. (39 do 43 kop.). Wyka 115 do 125 m. (64 do 71 kop.). Wszystko za 1,000 kil. Makuchy rzepakowe 5.40 do 5.80 m. (73 do 79 kop.). Makuchy lniane 6.50 do 6.80 m. (88 do 93 kop.). Otręby żytnie 5.60 do 5.80 m. (76 do 79 kop.). Otręby pszenne 5.00 do 5.20 m. (68 do 70 kop.). Koniczyna czerwona 30 do 45 m. (rs. 4.07 do 6.11). Koniczyna biała 40 do 60 m. (rs. 5.43 do 8.15). Tymotka 16 do 20 mar. (rs. 2.16 do rs. 2.71 za pud). Wszystko za 50 kilogramów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Handlującemu.*—Wydrukowany przez nas w rubryce głosów publicznych list otwarty, wymierzony przeciwko ściąganiu podatku szpitalnego wyłącznie od właścicieli nieruchomości, zawierał wnioski, oparte na obowiązujących przepisach prawnych. Słuszność wyłuszczonego w owym liście poglądu stwierdziła świeżo *Gazeta losowań* (№ 18), powołując się w tej mierze na wyraźne polecenie nowego prawa, iżby magistraty przy rozkładzie i poborze podatku szpitalnego stosowały się do ogólnych prawideł, przepisanych względem podatków miejskich. Dodajmy, iż podatek szpitalny w razie rozłożenia onego na szersze koła kontrybuentów, przedstawiałby nader drobne, a więc i niedotkliwe cyfry poszczególnych obciążeń. Przy sposobności winniśmy zaznaczyć, iż mylnem jest pańskie twierdzenie, jakoby ludzie wolnych profesyj nie ponosili żadnych zgoła ciężarów, opłacają oni bowiem w Warszawie podatek kwaterunkowy, podzielony na 12 kategoryj. Co się wreszcie tyczy samych handlujących, to, wbrew pańskiemu dowodzeniu, nie ciążą na nich w Warszawie żadne opłaty na utrzymanie sądów gminnych dla tej prostej przyczyny, iż sądy gminne istnieją i działają jedynie poza obrębem miast.

— *Galvani.*— Książka, której opis sz. pan podaje, jest dziełem uczonego prawnika z Ferrari, M. Galvani'ego, skupiającem w sobie całokształt wszystkich ówczesnych nauk prawnych. Książka ta wybitniejszej wartości bibljograficznej nie posiada.—Herb „Radwan", według Paprockiego, str. 353. wyd. Turowskiego, wygląda jak następuje: własna chorągiew kościelna żółta w polu czerwonem, na wierzchu jej krzyż, nad tarczą helm, korona i trzy pióra strusie.

— *Panu J. R., prenumeratorowi w Paplinie.*—O ile nas poinformowano ze źródła kompetentnego, próbowano dotąd tylko *niezupełnie* głuche dzieci uczyć gry na instrumentach, posiadających tony gotowe, jak np. na fortepianie, ale czyniono to raczej dla podsycenia, wzmocnienia słuchu, niż dla praktycznego użytku. Dzieci takie uczono gry w tonach mocnych, basowych, jako przystępniejszych dla przytępionego organu.— Pierwszych jest znacznie więcej, niż drugich.

— *Panu M. S.* — Zamiast niedoszłego do skutku ogólnego nadzwyczajnego zgromadzenia członków kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei nadwiślańskiej, zarząd kasy zwoła nowe zebranie, którego termin nie jest jeszcze oznaczony. Czynności kasy bynajmniej nie są zawieszone, lecz z przyczyny trwającego, a dotąd nie załatwionego sporu pomiędzy zarządem a komisją rewizyjną, utrudnione.

— *Panu A. M. w Sielcach.*—Ponieważ podobny spadek w naszej kontrolce nie znajduje się, nie możemy więc sz. panu dostarczyć bliższych informacyj. Czyby nie było stosowniej w tym przedmiocie zwrócić się listownie do prokuratorji Królestwa Polskiego?

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 14-go maja 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 13-go g. 9 w.	747 5	51	W	16.8	=	13 4
D. 14-go g. 7 r.	743.0	55	ZPd	15 6	=	12.4
„ g. 1 pp.	741 9	34	Z	20 3	=	16.2

W ciągu d. 13-go b. m.) Temperatura najniższa C. 8.5=R. 6.8
„ najwyższa C. 19.3=R. 15.4
Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

TABELA WYGRANYCH

w drugim dniu ciągnienia IV-ej klasy 156 ej Loterji klasycznej.

Dnia 14-go maja 1891-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
2790	**1,600**	17798	**600**
9275	**600**		

Po rs. 300 wygrały NN-ra:

4766	12144	14503
11514	14360	

Po rs. 90 wygrały NN-ra:

615	4616	8194	15589	21206
1521	5347	8370	16771	21730
1570	6409	9589	17285	22655
1596	6846	9786	17345	22874
2118	6993	14025	18348	22892
2271	7168	14967	18676	22932
4474	7360	15350	20744	

Po rs. 75 wygrały NN-ra:

34	2185	4801	7305	8940	11273	13449	15308	17485	20250	22206
61	2229	67	14	73	11320	53	35	17515	20307	23
76	90	70	31	9017	11431	13502	74	20	13	22345
146	2311	4989	66	96	11522	69	88	23	23	69
74	37	5089	7459	9120	23	71	15428	86	26	96
247	64	5203	89	65	41	13604	42	17736	50	22432
73	95	6	7545	79	69	56	15504	87	20418	35
354	2530	24	53	88	11648	13713	78	17830	33	57
431	89	6320	62	9305	49	19	81	99	90	59
552	91	71	84	32	57	60	88	17921	20536	22551
55	2635	5417	7777	9515	67	80	93	33	75	22641
60	2744	5545	7859	19	70	95	15674	40	20655	50
68	2835	54	65	23	11709	13810	15721	51	20716	22791
84	62	5660	7906	65	13	17	44	76	94	22877
93	2918	5772	22	9614	42	42	73	18029	20805	22960
602	29	89	48	30	51	96	76	18111	52	23034
77	45	5990	8027	33	57	13906	99	98	99	51
725	[illegible]	92	38	84	63	45	15842	18276	20912	70
38	85	6042	82	9788	93	64	15912	18317	23	72
866	96	52	8120	9851	11806	83	70	30	39	74
68	3342	73	26	57	84	98	78	18406	21061	79
71	50	75	36	84	11935	14037	83	30	99	91
89	71	6106	48	93	52	84	16139	87	21218	23166
917	75	34	8242	[illegible]	12119	89	16224	89	21307	97
27	3453	66	70	42	22	14164	41	18554	20	23232
34	82	71	79	49	40	14215	81	18622	[illegible]	86
44	3578	90	8325	10061	43	88	16328	44	34	23311
51	[illegible]	6220	86	[illegible]	68	14329	36	61	59	23467
67	40	28	8405	10129	12231	59	64	87	66	
73	93	86	21	31	12378	73	74	18799	75	
1124	3729	[illegible]	69	10315	83	14400	16417	18880	80	
1203	35	91	78	[illegible]	88	20	19	18931	21462	
1413	3822	6468	8525	58	12417	43	64	40	21536	
96	56	[illegible]	27	10471	83	56	68	43	81	
97	84	6641	41	10557	12528	67	16514	85	84	
1524	97	6720	49	[illegible]	65	80	63	19007	91	
51	3939	82	61	[illegible]	94	82	16608	19151	21619	
79	44	6829	74	82	12683	14506	16	19476	36	
1632	69	36	86	92	12743	75	19	77	76	
52	4022	40	8633	10886	85	14666	85	19514	21798	
70	53	6918	35	10900	12851	14766	92	82	21882	
1733	4174	71	38	7	95	14837	97	19623	21920	
83	93	83	40	24	12931	40	16705	38	76	
1807	4264	7026	46	27	77	14902	82	19786	22017	
34	4334	38	8701	61	94	86	16845	19891	74	
64	54	48	8	74	13050	87	16979	9	22100	
77	4410	55	15	11045	81	15000	17033	98	19	
1920	31	60	37	65	13110	20	82	19902	24	
55	4528	63	89	70	38	27	17103	39	27	
62	76	7186	8803	11102	82	46	65	41	28	
64	4655	7202	64	5	13217	54	17225	84	34	
80	4710	26	8905	12	87	15172	68	20076	50	
2105	55	50	6	11211	13390	15221	17484	20104	89	

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)		Przych. (godziny i minuty)	
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	10	20 w.
Osobowy 3 klasy	10	45 r.	6	45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa . (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	35 p. p.	11	05 r.
Kurjerski I i II kl. . . . . (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20 w.	6	10 r.
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl.	3	35 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7	05 r.	9	40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	6	30 w.	8	35 r.
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski 2 kl. do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8	30 r.	7	28 w.
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	45 w.	7	01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9	30 r.	9	01 w.
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9	53 r.	7	53 w.
Osobowy 3 kl.	11	13 w.	4	28 r.
Osobowy 3 kl.	4	58 p. p.	9	08 r.
Nadwiślańska do Kowla:				
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca) .	11	15 w.	8	05 r.
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	8	30 p. p.	2	15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) .	7	45 r.	10	22 w.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	15 w.	11	15 r.
Osobowy	9	— r.	8	35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 p. p.	2	57 p. p.
Osobowy	7	15 r.	8	33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	14 p. p.	7	54 r.
Osobowy	7	55 w.	7	52 r.

Statki parowe Fajansa odchodzą:

Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-ej i 8-ej zrana.
„ kurjerskie „ 1-ej po południu.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Мая 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).